



Warszawa, 16-05-2024 r.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Marcin Wiącek

II.510.1076.2022.PZ

Pan

Adam Bodnar

Minister Sprawiedliwości

Prokurator Generalny

ePUAP

Szanowny Panie Ministrze,

w sferze mojego zainteresowania pozostają gwarancje realizacji krajowych i międzynarodowych standardów prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Analiza wniosków obywateli wpływających do mojego Biura ujawniła niespójność systemową w zakresie braku możliwości podniesienia zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 41 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w skardze do Sądu Najwyższego od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania (art. 539a § 1 k.p.k.).

W tym kontekście odnotować należy pogląd Sądu Najwyższego, w ramach którego wskazano, że fakt, iż sędzia, który uprzednio orzekał w przedmiocie apelacji może uczestniczyć także w składzie sądu rozpoznającego podobny środek odwoławczy

wnoszony po przeprowadzeniu postępowania ponownego, nie oznacza, iżby nie był on zobligowany do zachowania bezstronności i analizowania obecnie wniesionego środka wyłącznie w aspekcie zaskarżonego wyroku, bez uwzględniania tego, co wskazano przy poprzednim uchyleniu wcześniejszego wyroku, chyba że sąd ponownie rozpoznający sprawę nie zrealizował wskazań uprzednio sformułowanych w uzasadnieniu orzeczenia uchylającego (wyrok SN z 30.01.2020 r., IV KK 373/19, LEX nr 3260259; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24.01.2018 r., II KK 439/17, LEX nr 2449287; z dnia 22.05.2006 r., II KK 293/05, LEX nr 186939). Niezachowanie tego standardu skutkuje zaś naruszeniem dyspozycji art. 4 k.p.k.

Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego w toku procesu nie ma podstaw do wyłączenia takiego sędziego w oparciu o art. 40 § 1 pkt. 6 i 7 k.p.k. (co mogłoby ewentualnie stanowić bezwzględną przesłankę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). Gdyby analiza wcześniej wydanych przez tego sędziego orzeczeń uchylających wyroki sądów pierwszej instancji doprowadziła do wniosku, że sędzia ten wypowiedział się już w jednym z uprzednio wydanych w sprawie oskarżonego orzeczeń w przedmiocie jego odpowiedzialności karnej, zastosowanie winien znaleźć zarówno art. 41 § 1 k.p.k., jak i art. 4 k.p.k. Wprawdzie strona może przed rozpoczęciem przewodu sądowego w instancji odwoławczej złożyć wniosek o wyłączenie danego sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., jednakże zbadanie naruszenia przez sędziego, którego wniosek ten dotyczy, standardu z art. 4 k.p.k., o którym mowa powyżej, jest możliwe dopiero po wydaniu wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Ponadto stronie korzystającej z możliwości złożenia takiego wniosku na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. nie przysługuje od orzeczenia wydanego na jego podstawie zażalenie. Gdy zatem taki wniosek nie zostanie uwzględniony, zarzut obrazy art. 4 k.p.k. i art. 41 § 1 k.p.k. jest możliwy do podniesienia dopiero w środku odwoławczym, w postaci apelacji, ewentualnie kasacji, a tymczasem stronie od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok uniewinniający sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego

rozpoznania przysługuje tylko skarga do Sądu Najwyższego określona w art. 539a § 1 k.p.k. Przypomnieć raz jeszcze należy, że zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k., skarga ta może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k., a tym samym strona nie może skutecznie zaskarżyć naruszenia zasady obiektywizmu z art. 4 k.p.k. i braku wyłączenia sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., gdyż są to względne przyczyny odwoławcze określone w art. 438 pkt 2 k.p.k. Od wyroku sądu odwoławczego uchylającego uniewinniający wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania stronom nie przysługuje kasacja, gdyż nie jest to prawomocny wyrok kończący postępowanie (art. 519 § 1 k.p.k.), a tym samym strona nie dysponuje środkiem, w ramach którego mogłaby podnieść naruszenie art. 4 k.p.k. czy też art. 41 § 1 k.p.k.

Odnosić należy, że w zbliżonym do niniejszego pod względem merytorycznym wystąpieniu z dnia 10 lipca 2019 r. (II.511.410.2019.PZ) Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę Ministra Sprawiedliwości na kwestię braku możliwości zaskarżenia postanowień incydentalnych dotyczących wniosku strony o wyłączenie sędziego złożonych na podstawie art. 40 k.p.k. i art. 41 k.p.k. Wystąpienie zostało oparte o wyniki badań przedstawionych w rozprawie habilitacyjnej Pani dr hab. Marty Kolendowskiej-Matejczuk, prof. EWSPA „Zaskarżalność rozstrzygnięć incydentalnych uregulowanych w kodeksie postępowania karnego w świetle standardów konstytucyjnych – rozważania systemowe” z 2018 r. Argumentacja w tymże wystąpieniu zawarta odwoływała się do standardów leżących u podstaw zasady sprawiedliwości proceduralnej wywodzonej z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz zasady zaskarżalności orzeczeń i decyzji określonej w art. 78 ust. 1 Konstytucji. W piśmie zostało m. in. podniesione, że weryfikacja przesłanek wyłączenia sędziego z art. 40 k.p.k. i art. 41 k.p.k. następuje w drodze jednoinstancyjnej, a dalsza weryfikacja może zostać przeprowadzona na podstawie art. 447 § 4 k.p.k. w apelacji, co wobec doniosłości faktu zrealizowania ww. przesłanek dotyczących *iudex inhabilis* i *iudex suspectus* powinno móc zostać zweryfikowane na wcześniejszym etapie procesu, z

uwagi na konieczność unikania sytuacji procesowych prowadzących do przewlekłości postępowania, które mają miejsce, gdy zasadność przesłanek z art. 40 k.p.k. i art. 41 k.p.k. zostanie stwierdzona dopiero w postępowaniu przed sądem drugiej instancji lub w postępowaniu kasacyjnym.

W odpowiedzi z dnia 30 czerwca 2022 r. (DLPK-I.053.8.2019) Minister Sprawiedliwości nie podzielił argumentacji odwołującej się do zagrożeń naruszenia prawa do rozpatrzenia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie z art. 45 ust. 1 Konstytucji i z art. 6 ust. 1 EKPC, uznając ją za wątpliwą, gdyż opartą na założeniu, że odmowa wyłączenia sędziego byłaby zawsze zaskarżona skutecznie. Minister Sprawiedliwości wskazał, że sytuacje procesowe opisane w wystąpieniu są na tyle sporadyczne, że nie uzasadniają wprowadzenia postulowanej zmiany legislacyjnej oraz że przyznanie środka odwoławczego w ww. sytuacjach spowodowałoby przedłużenie postępowań.

Zauważyć również należy, że przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało wszczęte postępowanie w sprawie SK 78/22 w przedmiocie skargi konstytucyjnej dotyczące stwierdzenia niezgodności art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 459 § 1 i 2 k.p.k. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji RP, w zakresie w jakim wskazane przepisy nie przewidują możliwości zaskarżenia w formie zażalenia postanowienia sądu o oddaleniu wniosku o wyłączenie sędziego złożonego w oparciu o art. 41 § 1 k.p.k., wydanego w pierwszej instancji. Pismem procesowym z dnia 2 listopada 2022 r. (II.511.632.2022.MM) zgłosiłem udział w przedmiotowym postępowaniu i wniosłem o stwierdzenie, że: art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 459 § 1 i § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia w formie zażalenia postanowienia sądu o oddaleniu wniosku o wyłączenie sędziego złożonego w oparciu o art. 41 § 1 k.p.k., wydanego w pierwszej instancji.

Strona nie ma możliwości zaskarżenia zażaleniem postanowienia o niewyłączeniu sędziego. Wprawdzie zarzut naruszenia art. 41 k.p.k. może na podstawie art. 447 § 4

k.p.k. zostać podniesiony w apelacji (w oparciu o art. 438 § 2 k.p.k.), nie sposób jednak przyjąć, że nie istnieje potrzeba weryfikacji we wcześniejszym stadium postępowania w postępowaniu dwuinstancyjnym, czy przesłanki z art. 41 k.p.k. zostały prawidłowo zastosowane i czy postępowanie jest prowadzone przez osobę, co do której nie zachodzą powody do jej wyłączenia.

Wracając do możliwych do podniesienia zarzutów w skardze do Sądu Najwyższego od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok uniewinniający sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, wskazać należy, że strona nie może podnieść na podstawie z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 539a § 3 k.p.k. zarzutu naruszenia art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k., gdyż w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowana została linia orzecznicza, w ramach której zakaz, o którym mowa w art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k., nie może być rozciągany na sędziów, którzy kilkakrotnie orzekali w danej sprawie w drugiej instancji, w sytuacji gdy wydane przez nich orzeczenia nie zostały uchylone (postanowienie SN z 25.05.2010 r., III KK 52/10, LEX nr 843424). Zakaz ten ma na względzie sędziów wszystkich sądów karnych, a nie tylko sędziów I instancji, albowiem mówi on ogólnie o wszystkich wypadkach uchylenia orzeczenia wydanego z udziałem danego sędziego, tj. niezależnie od tego, czy zostanie ono uchylone w drodze apelacji, zażalenia, czy też w drodze kasacji lub wznowienia postępowania karnego (postanowienie SN z 10.03.1997 r., V KZ 24/97, LEX 29166). Podstawa wyłączenia określona w art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. jest uwarunkowana wyłącznie potrzebą wyeliminowania od orzekania sędziego, który uprzednio brał udział w wydaniu orzeczenia, które w toku dalszego procesu zostało uchylone przez instancję odwoławczą, a sprawa wróciła do ponownego rozpoznania. Ta przesłanka wyłączenia nie może zatem dotyczyć sędziego, który kilkakrotnie orzekał w danej sprawie w drugiej instancji, w sytuacji, gdy wydane przez niego orzeczenia nie zostały uchylone (postanowienie SN z 2.10.2013 r., WK 15/13, LEX nr 1424905). Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że omawiana norma dotyczy kwestii wyeliminowania od orzekania sędziego biorącego uprzednio udział w wydaniu orzeczenia, które w dalszym toku

procesu nie ostało się, a sprawa w tym zakresie wróciła do ponownego rozpoznania. Chodzi zatem o wyłączenie sędziego od udziału w ponownym rozpoznawaniu danej sprawy lub kwestii (uchwała SN z 30.09.2003 r., I KZP 26/03, LEX nr 80385). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że sam natomiast zwrot, że sędzia jest z mocy prawa wyłączony „od udziału w sprawie” na gruncie art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. należy odczytywać łącznie z treścią tego punktu, precyzującego, o jaką „sprawę”, w istocie rzeczy, chodzi. Na gruncie punktu 7 chodzi o wyłączenie od udziału w sprawie „wydania orzeczenia, które zostało uchylone” zgodnie z zakazem wykładni rozszerzającej i stosowania analogii wobec przepisów o charakterze wyjątkowym. Nie można więc tego wyłączenia rozciągać na „udział w sprawie” wydawania innych rodzajów orzeczeń (postanowienie SN z 13.03.2014 r., IV KK 438/13, LEX nr 1458831; tak też wyrok SN z 16.12.2015 r., V KK 194/15, LEX nr 1940572). Sąd Najwyższy sprecyzował, że podstawa wyłączenia sędziego przewidziana w art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. obejmuje sytuację, w której sędzia brał udział w wydaniu orzeczenia, które na skutek wniesienia zwyczajnych lub nadzwyczajnych środków zaskarżenia zostało uchylone i sprawa wróciła do ponownego rozpoznania. Przepis ten dotyczy zarówno sędziego sądu pierwszej instancji, jak i sędziego sądu odwoławczego. Sędzia orzekający w instancji *ad quem* jest wyłączony od udziału w sprawie na tej podstawie po pierwsze, wtedy, gdy w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji uchylono wyłącznie wyrok sądu odwoławczego i sprawę przekazano do rozpoznania temu sądowi. Po drugie, sędzia ten podlega wyłączeniu także w sytuacji, w której po rozpoznaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia uchylono zarówno orzeczenie sądu odwoławczego, jak i orzeczenie sądu pierwszej instancji i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a następnie od ponownie wydanego orzeczenia pierwszoinstancyjnego wniesiono środek odwoławczy do sądu drugiej instancji (postanowienie SN z 20.04.2017 r., II KK 109/17, LEX nr 2309587; tak też postanowienie SN z 23.05.2017 r., III KK 164/17, LEX nr 2321851). Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, że istota zakazu wynikającego z dyspozycji art.

40 § 1 pkt 7 k.p.k. polega na odsunięciu od ponownego orzekania w sprawie sędziego, który wydał już rozstrzygnięcie w tej konkretnej sprawie, a w wyniku kontroli odwoławczej lub nadzwyczajnej, to wydane przez niego orzeczenie zostało uchylone (wyrok SN z 11.01.2021 r., V KK 439/19, LEX nr 3114891).

Uznając za zasadne podniesienie opisanego wyżej postulatu legislacyjnego, mam przede wszystkim na uwadze wynikający z przytoczonego orzecznictwa, ugruntowany pogląd, zgodnie z którym orzekanie przez sędziego sądu odwoławczego we wcześniejszych sprawach danego oskarżonego, w tym także uchylenie orzeczenia w sprawie, a następnie powtórnie przeprowadzenie kontroli odwoławczej po ponownym rozpoznaniu sprawy w pierwszej instancji, nie jest okolicznością skutkującą automatycznie wyłączeniem takiego sędziego w oparciu o normę z art. 41 § 1 k.p.k. Podobnie, zredagowanie zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego postępowania nie stanowi przesłanki, która mogłaby wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Jak się podnosi, nikt inny bowiem jak taki sędzia nie jest w stanie dokładniej skontrolować, czy sąd I instancji zastosował się do zapatrywań prawnych i wskazań udzielonych przy uchyleniu pierwszego orzeczenia. Przepisy procedury karnej nie wykluczają możliwości orzekania przy rozpoznaniu kolejnego środka odwoławczego w danej sprawie przez sędziego, który brał wcześniej udział w uchyleniu pierwszego z wydanych w danym postępowaniu wyroków. Zatem z samego faktu uczestniczenia określonego sędziego wcześniej w składzie sądu odwoławczego nie można wnioskować, że niedopuszczalne jest wyznaczanie go do orzekania w kwestii kolejnej apelacji wnoszonej po ponownym postępowaniu w danej sprawie. Dla skutecznego wystąpienia przy tym o wyłączenie takiego sędziego niezbędne staje się wykazanie okoliczności wskazujących na istnienie *in concreto* uzasadnionej wątpliwości co do jego bezstronności, a sam udział we wcześniejszym uchyleniu zaskarżonego wyroku taką okolicznością jeszcze nie jest.

Przypomnieć trzeba, sędzia rozstrzygając sprawę, w której już raz wydał wyrok uchylający orzeczenie wydane w I instancji, w dalszym ciągu jest zobligowany do zachowania bezstronności i analizowania obecnie wniesionego środka wyłącznie w aspekcie zaskarżonego wyroku, bez uwzględniania tego, co wskazano przy poprzednim uchyleniu wcześniejszego wyroku, chyba że sąd ponownie rozpoznający sprawę nie zrealizował wskazań uprzednio sformułowanych w uzasadnieniu orzeczenia uchylającego. Jeśli zatem skład sądu *ad quem* przy analizowaniu kwestii prawidłowości, czy też nieprawidłowości przykładowo kwestii warunkowego zawieszenia wykonania kary, bądź to wypowie się w przedmiocie naruszeń niepodnoszonych wcale w środku odwoławczym, ale odnośnie do których wypowiedziano się wcześniej w pierwszym wyroku uchylającym, bądź też przywoła, jako okoliczności obciążające, fakty, które w ogóle nie były ustalone przez sąd pierwszej instancji, a na które wskazywano przy wcześniejszym uchyleniu pierwszego z wydanych w tej sprawie orzeczeń, to sąd taki nie zachowa wymogu obiektywizmu, a więc naruszy nie tyle art. 41 § 1 k.p.k., co art. 4 k.p.k. (statuujący zasadę bezstronności). Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy, **gdyby doszło do sytuacji procesowej, w ramach której w składzie zasiadały osoby, które uprzednio orzekały o uchyleniu pierwszego z zapadłych wyroków i osoby te w miejsce analizy kwestii prawidłowości, czy też nieprawidłowości zaskarżonego orzeczenia, przeprowadziły w istocie konfrontację wyroku obecnie zaskarżonego z tym, który poprzednio z ich udziałem uchylono, to sytuacja ta stanowić może jedynie obrazę art. 4 k.p.k.**, a nie art. 41 § 1 k.p.k. (wyrok SN z 18.06.2015 r., IV KK 42/15, LEX nr 1745834).

Formułując przedmiotowy postulat legislacyjny miałem na uwadze także pogląd Trybunału Konstytucyjnego, w ramach którego wskazano, że zachodzi jednocześnie możliwość wyłączenia sędziego od udziału w postępowaniu apelacyjnym, w sytuacji gdy sędzia ten brał udział w wydaniu orzeczenia uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania na

podstawie art. 41 § 1 k.p.k. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że jeżeli pojawią się uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności, nie ma żadnych przeszkód, aby zaistniałą sytuację ocenić z punktu widzenia art. 41 § 1 k.p.k. (wyrok TK z 16.04.2015 r., SK 66/13, LEX nr 1665914). Nie chodzi tutaj jednak o automatyczne i generalne uznanie, że orzekający w postępowaniu apelacyjnym sędzia, który brał już udział w postępowaniu w tej sprawie o uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, podlega wyłączeniu na podstawie tego przepisu. Przepis ten stwarza natomiast możliwość wyłączenia z orzekania sędziego, co do którego obiektywizmu mogą zaistnieć wątpliwości. W praktyce za takie **wątpliwości co do bezstronności sędziego uznaje się sytuacje, w których sędzia, uchylając orzeczenie sądu, w sposób klarowny ujawnił swój pogląd co do meritum sprawy. W takim wypadku sędzia ten jest traktowany jako *iudex suspectus* i podlega wyłączeniu na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.** (wyrok TK z 16.04.2015 r., SK 66/13, LEX nr 1665914).

Wreszcie w ramach wyroku z dnia 8 lutego 2011 r. (V KK 227/10, LEX nr 786417) Sąd Najwyższy wskazał ogólnie, że jedną z okoliczności stanowiących uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego i powodujących jego wyłączenie na wniosek jest uzewnętrznienie przez sędziego poglądu na sprawę przed wydaniem orzeczenia, i to zarówno w wypowiedzi na sali sądowej, jak i poza salą, w sposób świadczący o realnym niebezpieczeństwie jego stronniczości.

Jeśli chodzi o standard rzetelnego procesu wynikający z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, M. A. Nowicki wskazuje, że, zgodnie z orzecznictwem ETPC (wyrok Lindon, Otchakovsky-Laurens i July v. Francja z dnia 22.10.2007 r., skargi nr 21279/02 i 36448/02; Mancel i Branquart v. Francja z dnia 24.06.2010 r., skarga nr 22349/06), w przypadku sądu zasiadającego w składzie wieloosobowym problem bezstronności może się pojawić dopiero, gdy – poza osobistym zachowaniem któregoś z jego członków – istnieją możliwe do potwierdzenia fakty mogące rodzić wątpliwości

dotyczące bezstronności całego składu sądu (M. A. Nowicki, *Komentarz do art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, w: *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. VIII, Warszawa 2021, LEX). Autor podkreśla, że także wcześniejszy udział sędziego w innym postępowaniu karnym tego samego oskarżonego jako taki nie wystarcza do wniosku o braku bezstronności tego sędziego albo sądu, w którego był składzie (wyrok Alexandru Marian Iancu v. Rumunia z dnia 4.02.2020 r., skarga nr 60858/15). Wskazuje także, że w takim przypadku należy uwzględnić procedury krajowe zapewniające bezstronność, a konkretnie regulujące kwestie dotyczące wyłączenia sędziego (Decyzja Smailagić v. Chorwacja z dnia 10.11.2015 r., skarga nr 77707/13; Miljević v. Chorwacja z dnia 25.06.2020 r., skarga nr 68317/13).

ETPC stoi na stanowisku, że uczestnictwo na różnych etapach postępowania tego samego sędziego nie prowadzi automatycznie do naruszenia zasady bezstronności. Elementem decydującym o ocenie, czy nastąpiło naruszenie, jest zakres podejmowanych rozstrzygnięć i ich merytoryczny związek (zob. wyroki ETPC z: 26.09.1995 r. w sprawie Diennet przeciwko Francji, skarga nr 18160/91, LEX nr 80413; 24.07.2012 r. w sprawie Toziczka przeciwko Polsce, skarga nr 29995/08, LEX nr 1191991). W wyroku w sprawie Toziczka przeciwko Polsce ETPC wskazał, że **udział w różnych fazach postępowania tego samego sędziego w rozpoznawaniu danej sprawy prowadzi do naruszenia gwarantowanego w art. 6 EKPC prawa do rzetelnego procesu przez niezachowanie wymogu bezstronności, o ile ten sam sędzia dokonuje oceny własnych merytorycznych rozstrzygnięć wydanych we wcześniejszych instancjach** (zob. też wyroki ETPC z 3.07.2012 r. w sprawie Lewandowski przeciwko Polsce, skarga nr 66484/09, LEX nr 1169127; 15.12.2005 r. w sprawie Kyprianou przeciwko Cyprowi, skarga nr 73797/01, LEX nr 166242).

Tymczasem zakres możliwych do wniesienia środków zaskarżenia oraz zakres możliwych do podniesienia w ich ramach zarzutów został tak skonstruowany, że

oskarżony, wobec którego sąd pierwszej instancji wyda wyrok uniewinniający, a wyrok ten zostanie uchylony do ponownego rozpoznania wyrokiem sądu odwoławczego i tak opisana sytuacja procesowa się powtórzy, nie dysponuje żadnym środkiem prawnym umożliwiającym przeciwdziałanie orzekaniu w sprawie odwoławczej przez tego samego sędziego. W przypadku wyroków uchylających i przekazujących sprawę do ponownego rozpoznania sprawa nie ulega bowiem zakończeniu, a tym samym stronie nie przysługują ani apelacja, ani kasacja. Tym samym możliwe są sytuacje procesowe, w ramach których ten sam sędzia wielokrotnie jest w składzie wydającym wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania. Takie sytuacje procesowe prowadzą do przewlekłości postępowania, gdyż pomimo aktywności sądów i wielu wydanych w sprawie wyroków, sprawy mogą się toczyć po kilkanaście lat. W tego typu sprawach ETPC wydawał już orzeczenia stwierdzające naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC (przykładowo: wyrok ETPC z 30.09.2003 r., 52468/99, Sienkiewicz v. Polska, LEX nr 80186).

W sytuacji procesowej, gdy dochodzi do powtórnego uchylenia przez sąd odwoławczy wyroku uniewinniającego, a w składzie powtórnie rozpoznającym środek odwoławczy są sędziowie, którzy w ramach uzasadnienia poprzedniego orzeczenia sądu odwoławczego uchylającego wyrok uniewinniający wypowiedzieli się już co do przesłanek odpowiedzialności karnej oskarżonego, strona tego postępowania nie może w skardze do Sądu Najwyższego podnieść zarzutu naruszenia art. 41 k.p.k. i art. 4 k.p.k. z uwagi na ograniczenia zawarte w art. 539a § 3 k.p.k., który stanowi, że skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k.

W mojej ocenie zasadne jest zatem rozszerzenie możliwych do podniesienia zarzutów w skardze do Sądu Najwyższego od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania o zarzut

naruszenia art. 41 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Rozszerzenie to winno dotyczyć tylko skargi do Sądu Najwyższego od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok uniewinniający sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, gdyż tylko wówczas strona nie dysponuje żadnym innym środkiem zaskarżenia, w ramach którego zarzuty naruszenia art. 41 k.p.k. i art. 4 k.p.k. mogłyby zostać podniesione.

Art. 539a § 3 k.p.k. winien mieć nadane brzmienie: „Skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k., a gdy dotyczy wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok uniewinniający sądu pierwszej instancji, może być wniesiona także z powodu naruszenia art. 4 k.p.k. lub art. 41 k.p.k.”.

Wobec powyższego zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie zainicjowania prac legislacyjnych w opisanym zakresie. Uprzejmie proszę o informację o zajętych przez Pana Ministra stanowisku wobec przedłożonych uwag oraz postulatów.

Z wyrazami szacunku

Marcin Wiącek

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-wydano i podpisano elektronicznie/

Do wiadomości:

- Pan Poseł Marek Ast Przewodniczący Komisji Ustawodawczej Sejmu RP (ePUAP);
- Pan Senator Krzysztof Kwiatkowski Przewodniczący Komisji Ustawodawczej Senatu RP (ePUAP).